

Spółeczna gospodarka dla wszystkich

Wojciech Giza

O kresom przesileń i kryzysów gospodarczych zawsze towarzyszy poszukiwanie nowych idei umożliwiających lepsze zrozumienie otaczającej nas rzeczywistości. Dominacja neoklasycznego paradygmatu ekonomii sprawiała, że idee alternatywnych szkół ekonomicznych były uznawane za heterodoksyjne i z trudem przebijają się do szerokich kręgów odbiorców. Historia niemieckiego ordoliberalizmu w dużej mierze wpisuje się w ten schemat. Mimo niekwestionowanych sukcesów gospodarczych, jakie Niemcy odniósł po II wojnie światowej, wiedza na temat społecznej gospodarki rynkowej wciąż jest niepełna, co prowadzi często do błędnych interpretacji i nieporozumień. Pojęcie społecznej gospodarki rynkowej z jednej strony stało się synonimem sukcesu rynkowego, któremu towarzyszy relatywnie wysoki poziom akceptacji społecznej, z drugiej zaś występują zasadnicze rozbieżności co do interpretacji jego źródeł.

Czym zatem jest społeczna gospodarka rynkowa? Jakie są jej cele i metody ich realizacji. Pełna odpowiedź na to pytanie jest możliwa jedynie na podstawie tekstów źródłowych reprezentantów tej szkoły

myślenia. Kilka lat temu ukazało się u nas tłumaczenie pracy Waltera Euckena *Podstawy polityki gospodarczej* (2005), teraz, dzięki staraniom Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i przy wsparciu fundacji Ludwiga Erharda w Bonn, została opublikowana najważniejsza praca Erharda *Dobrobyt dla wszystkich* (2012). Licząca niemal pięćset stron praca stanowi interesujące studium pryncypiów polityki gospodarczej, która w latach 1948–1966 zaowocowała w Niemczech Zachodnich spektakularnym sukcesem określanym jako *Wirtschaftswunder*.

Przekład *Dobrobytu dla wszystkich* wiąże się również z jubileuszem dwudziestolecia seminariów organizowanych corocznie przez PTE oraz Fundację Ludwiga Erharda. Po raz pierwszy seminarium zostało zorganizowane w 1991 roku. Dzięki nim polscy ekonomiści mogli się zapoznać z zasadami gospodarki rynkowej w Niemczech. Z czasem formuła tych spotkań ewoluowała w stronę analizy ordoliberalnej szkoły myślenia. Odbывające się wciąż dwutygodniowe spotkania w Gesamteuropäische Studienwerke (GESW) we Vlotho stanowią forum wymiany myśli ekonomistów zainteresowanych tą problematyką. Konferencje

te są tym bardziej interesujące, że stałym ich uczestnikiem jest Horst Friedrich Wünsche, były osobisty referent Ludwiga Erharda. Autorzy przekładu *Dobrobytu dla wszystkich* wywodzą się właśnie z tego środowiska.

Trzecia droga

Ludwig Erhard niewątpliwie odegrał pierwszoplanową rolę w powojennej historii Niemiec. W znacznym stopniu to właśnie jemu Niemcy zawdzięczają silnie prorynkowy kurs, który został zapoczątkowany reformą walutową 20 czerwca 1948 roku. Dla powodzenia owej reformy zdaniem Erharda konieczne było również odejście od centralnego kierowania gospodarką i reglamentacji dóbr. Zrywając z dotychczasową polityką gospodarczą, Erhard wyeliminował czarny rynek oraz stworzył jednocześnie podstawy dla wzrostu produkcji i zamożności społeczeństwa. Nie obyło się to jednak bez protestów jego przeciwników, a nawet strajku. W rozdziale zatytułowanym *Gospodarka rynkowa przewycięża gospodarkę planową* Erhard przedstawił skalę napięć, jakie towarzyszyły realizacji liberalnych reform (Erhard 2012: 130–169).

Analiza *Dobrobytu dla wszystkich* nie jest łatwa, gdyż autor formułował swoje poglądy w odniesieniu do konkretnych problemów gospodarczych oraz warunków socjoekonomicznych bardzo odmiennych od tych, które są przedmiotem współczesnych analiz ekonomicznych. Jego praca jest mocno osadzona w kontekście historycznym. W przeciwieństwie do Euckena, określonego niekiedy mianem papieża ordoliberalizmu, koncepcja Erharda wyrastała z praktyki życia gospodarczego, którego był głównym architektem. Widać to wyraźnie w *Dobrobycie dla wszystkich*, który stanowi zbiór wystąpień i krótkich opracowań zebranych i opublikowanych po raz pierwszy

jako zwarty tekst w 1957 roku. Czytając pracę Erharda, należy zatem zwrócić uwagę nie tylko na warstwę historyczną, lecz także na teoretyczne pryncypia, którymi się kierował. Można zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie one stanowią najistotniejszą część jego spuścizny. Zdaniem Horsta Friedricha Wünsche, traktowanie Erharda jedynie jako wybitnego polityka gospodarczego jest nadmiernym uproszczeniem. Nie był on jedynie wykonawcą koncepcji Euckena oraz myślicielei szkoły fryburskiej, lecz samodzielnym

Erhard podjął próbę realizacji celów środowisk lewicowych za pomocą mechanizmu rynkowego

myślicielem. W polskiej literaturze podobnie brzmiącą tezę można spotkać w pracy Piotra Pysza (2008), który pokusił się o syntezę koncepcji teoretycznej Erharda i Euckena.

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej jest również określana jako trzecia droga. Erhard ideę trzeciej drogi zaczerpnął od promotora swojej pracy doktorskiej Franza Oppenheimera. Poszukiwał on odmiennej drogi między kapitalizmem typu *laissez-faire*, powodującym wzrost nierówności i napięć społecznych, a jego negacją – komunizmem, negującym wolność jednostki. Oppenheimer określał się często jako „liberalny socjalista”. Erhard, zainspirowany poglądami swojego mentora, podjął próbę realizacji celów społecznych artykułowanych przez środowiska lewicowe za pomocą mechanizmu rynkowego. Wskazując główny wątek swojego myślenia, nie zostawiał wątpliwości, że urzeczywistnienie dobrobytu dla wszystkich może się dokonać jedynie przez zwyciężenie „starej konserwatywnej struktury społecznej poprzez daleko idące zwiększenie siły nabywczej szerokich warstw społecznych” (Erhard 2012: 18). Aby to osiągnąć, niezbędna jest konkurencja

między podmiotami gospodarczymi. Społeczna gospodarka rynkowa poprzez proponowane środki stała się koncepcją *par excellence* liberalną.

Źródłem społecznej gospodarki rynkowej jest krytyczna analiza kapitalizmu podjęta przed II wojną światową w ramach paryskiego kolokwium Waltera Lippmana. Tym, co wyróżnia Erharda oraz innych ordoliberalistów od tradycji liberalizmu anglosaskiego, jest inne podejście do mechanizmu kształtowania ładu społeczno-gospodarczego. Adam Smith, David Hume, a wspólnie Friedrich August von Hayek zdecydowanie opowiadają się za spontanicznym i ewolucyjnym sposobem kształtowania instytucji. Państwo w tej koncepcji zostaje zredukowane do roli stróża nocnego. Z kolei ordoliberalowie postrzegają państwo jako aktywny podmiot kształtujący ład gospodarczy. Właściwy ład gospodarczy stanowi warunek konieczny zapewnienia konkurencji rynkowej, przez którą podmioty mogą realizować własne cele. Erhard szczególnie ostro sprzeciwia się kartelom, taktując je jako podstawowe zagrożenie dla wolności innych podmiotów gospodarczych (Erhard 2012: 196). Problem kartelizacji gospodarki był niezwykle poważny przed wybuchem II wojny światowej w Niemczech. Erhard obawiał się, że siła monopolowa, jaką dysponują kartele, może zostać wykorzystana do forsowania rozwiązań instytucjonalnych ograniczających konkurencję i dostęp do rynku.

Wolność, równość, odpowiedzialność

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, w przeciwieństwie do ekonomii neoklasycznej, kładzie silny nacisk na kwestie normatywne. Funkcjonowanie rynku jest analizowane w ścisłym związku z zagadnieniem wolności jednostki. Uwzględnia

się również kontekst kulturowy i społeczny. Rynek w koncepcji przedstawicieli społecznej gospodarki rynkowej nie redukuje się jedynie do wąsko rozumianego mechanizmu alokacji zasobów. Określa on również relacje między podmiotami gospodarczymi. W tym kontekście Erhard odrzuca negatywne pojmowanie wolności rozumianej jako *wolność od*, opowiadając się jednocześnie za pozytywnym rozumieniem *wolności do*.

Erhard nigdy nie traktował zagadnienia wolności w oderwaniu od odpowiedzialności

W koncepcji Erharda widać wyraźnie zarówno echa kantowskiego imperatywu kategorycznego, jak i koncepcji etycznej Maxa Schelera. Erhard nigdy nie traktował zagadnienia wolności w oderwaniu od odpowiedzialności. Na gruncie polityki gospodarczej dostrzegał zagrożenia dla wolności nie tylko w etatystycznym działaniu państwa, ale również w inicjatywach prywatnych podmiotów gospodarczych, które mogą uzyskać pozycję monopolisty, ograniczając innym podmiotom dostęp do rynku. Działania monopolistyczne nie wyczerpują się w sferze procesu gospodarowania, ale mogą rzutować na niekorzystne rozwiązania w sferze konkurencyjnego ładu gospodarczego.

Alfred Müller-Armack, twórca określenia „społeczna gospodarka rynkowa”, próbując wyrazić istotę tej koncepcji, stwierdził, że stanowi ona syntezę wolności gospodarczej i równości społecznej. Erhard uznał jednak zaproponowaną przez Müllera-Armacka definicję za zbyt wąską. W ujęciu Erharda najlepszym określeniem społecznej gospodarki rynkowej jest synteza wymienionych przez Müllera-Armacka cech z odpowiedzialnością. Traktowanie odpowiedzialności jako immanentnej cechy społecznej gospodarki rynkowej prowadziło Erharda do kry-

tyki państwa dobrobytu, które określał jako „nowoczesne szaleństwo” (2012: 290–309). Erhard krytycznie odnosił się do wszelkich prób przeniesienia odpowiedzialności za los jednostki na państwo. W nadmiernej ekspansji przymusowych ubezpieczeń społecznych widział zagrożenie dla wolności jednostek, prowadzące w konsekwencji do przekształcenia ich w „socjalnych poddanych”. Erhard zauważał, że nie należy całkowicie odrzucać rozwiązań systemowych uwzględniających istnienie powszechnych ubezpieczeń społecznych. Jednak stosowanie tego typu rozwiązań ma liczne ograniczenia. Prowadzą one do osłabienia motywacji, zwalniają jednostkę z ponoszenia pełnej odpowiedzialności za swój los, legitymują sposób życia z ręką w czyjejs kieszeni. Dlatego też należy sięgać po nie tylko w ostateczności, a nie traktować ich jako jednego z filarów porządku społeczno-gospodarczego.

Erhard wyrażał przekonanie, że dobra polityka gospodarcza, ukierunkowana na stwarzanie przez państwo sprawiedliwych reguł gry, nie wymaga kształtowania odmiennej polityki społecznej ukierunkowanej na rozwiązywanie problemów społecznych. Dobra polityka gospodarcza zapewniająca pełne zatrudnienie przy jednoczesnym stabilnym poziomie cen stanowi wystarczającą gwarancję dla pełnego uczestnictwa jednostek w życiu gospodarczym. Dodatkowo Erhard zakładał, że upowszechnienie w społeczeństwie własności, zwłaszcza własności środków produkcji, zwiększy poziom akceptacji zasad gospodarki rynkowej.

Dane statystyczne jednoznacznie pokazują, że w okresie, gdy Erhard kreował politykę gospodarczą Niemiec, osiągnęła ona wysoką dynamikę i pełne zatrudnienie. Średnioroczny wzrost PKB *per capita* w latach 1950–1960 wyniósł 7,1 proc., w latach 1960–1970 – 3,5 proc., a w latach 1991–2000 – 1,3 proc. (Siebert 2005: 3). Bezrobocie

zostało praktycznie zlikwidowane (w 1965 roku stopa bezrobocia wynosiła 0,7 proc.). Marka niemiecka stała się drugą po dolarze amerykańskim walutą świata. Istniejący systemu gospodarki rynkowej uzyskał wysoki stopień akceptacji. Koniec ery Erharda nastąpił 8 czerwca 1967 roku, gdy Bundestag przyjął Ustawę dla zagwarantowania stabilności i wzrostu gospodarki. Ustawa ta spowodowała odejście od dotychczasowych zasad na rzecz polityki gospodarczej w znacznym stopniu inspirowanej teorią Johna M. Keynasa. Nastąpiło również stopniowe poszerzenie prerogatyw państwa i wzrost zabezpieczeń socjalnych.

Czy państwo jest niezawodne?

W *Dobrobycie dla wszystkich* nie znajdziemy gotowych recept umożliwiających rozwiązanie najważniejszych współczesnych problemów społeczno-gospodarczych. Jednak lektura pracy Ludwiga Erharda może się stać niezwykle interesującym studium nie tylko dla ekonomistów i historyków gospodarczych, ale również dla politologów i socjologów. Prowadzona przez niego polityka gospodarcza miała charakter długookresowy i u jej podstaw leżały jasno określone pryncypia. Różniła się ona zatem zasadniczo od dominującej współcześnie dyskrecjonalnej polityki gospodarczej, ukierunkowanej na ingerencję w proces gospodarowania, której często nie towarzyszy szczegółowa analiza długookresowych skutków podejmowanych działań oraz wystarczająco głęboka refleksja dotycząca otoczenia instytucjonalnego rynku.

Warto sięgnąć do pracy Erharda także ze względu na artykuł 20 Konstytucji RP, który głosi, że „społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych

stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Zapis ten domaga się głębszej analizy podstawowych zasad ustroju gospodarczego.

Analiza społecznej gospodarki rynkowej wymaga również wzięcia pod uwagę innych teorii ekonomicznych, które mogą rzucić na nią więcej światła. Erhard, podobnie jak or-

Państwo jest reprezentowane przez podmioty, które często maksymalizują własne funkcje użyteczności

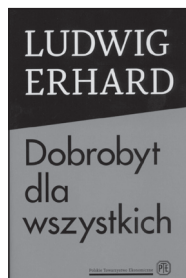
doliberatowie, postulując kształtowanie ładu gospodarczego zgodnego z określonym kanonem wartości, postrzegał państwo, twórcę tego ładu, jako „dobrotliwego dyktatora”. Podmiot, który przez biurokrację interpretowaną w duchu Maxa Weбера kieruje się maksymalizacją dobrobytu społecznego, pełni określona misję powierzona przez suwerena, czyli naród. Jednak czy takie podejście do funkcjonowania państwa da się utrzymać w świetle teorii wyboru publicznego? Przedstawiciele tej szkoły ekonomicznej

stosując narzędzia analizy ekonomicznej, wykazali, że państwo jest reprezentowane przez podmioty, które często maksymalizują własne funkcje użyteczności, zamiast kierować się bezinteresowną chęcią pełnienia misji społecznej. Czy w świecie racjonalnego *homo oeconomicus* działającego również w sferze politycznej nie należy uzupełnić wizji Erharda o bardziej krytyczną analizę mechanizmów funkcjonowania państwa?

Współczesna ekonomia dostrzega nie tylko zawodność rynku, którą Erhard usiłował wyeliminować przez kreowanie przez państwo polityki ładu gospodarczego. Współczesna ekonomia dostrzega również zawodność państwa, która może prowadzić do stwarzania nieoptymalnych rozwiązań. Powierzenie państwu zadania tworzenia sprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarczego może przynieść pożądane rezultaty, ale nie musi. Wszystko zależy od jakości i standardów oraz kultury politycznej. Zmienne te można analizować, poszukując nowych konsekwencji idei przedstawionych przez Ludwiga Erharda w *Dobrobycie dla wszystkich*.

Co dalej?

Jak pokazuje Tim Petersen w artykule obok, za ordoliberalizmem i społeczną gospodarką rynkową stały określone inspiracje teologiczne.



Ludwig Erhard, *Dobrobyt dla wszystkich*, przeł. E. Mączyńska, E. Gostomski, I. Janicka, J. Schultz i M. Trybuchowicz, Warszawa: PTE 2012, s. 449, oprawa twarda z obwolutą, cena 65,00 zł